

Mie? w sobie harmoni?

Dzieje Apostolskie ukazuj? nam dzisiaj ?ycie pierwszych chrze?cijan z Antiochii. ?w. Pawe? i Barnaba znajduj? tam wspólnot? ?yw?, gdzie jednak powsta? zam?t. Niekt?rzy z braci, nadgorliwi, przybywszy tam z Judei, zaniepokoi? chrze?cijan pochodzenia nie?ydowskiego, mówi?c, ?e je?li nie poddadz? si? obrzezaniu wed?ug prawa Moj?eszowego, nie zostan? zbawieni. Dla nich zachowanie prawa ?ydowskiego by?o pierwszoplanowe. Bez zachowania tej tradycji to, ?e chrze?cijanie z Antiochii otrzymali Ducha ?wi?tego i starali si? ?y? wed?ug nauki Jezusa, by?o dla nich niewystarczaj?ce do zbawienia.

Ten zam?t wymaga? wyja?nienia i sta? si? powodem pierwszego soboru w historii Ko?cio?a, tzw. Soboru Jerozolimskiego, gdzie Piotr, Jakub, Pawe?, Barnaba i inni z grona najbli?szego aposto?om, prosz?c o ?wiat?o Ducha ?wi?tego, postanowili, „*Duch ?wi?ty i my*”, ?e chrze?cijanie nie potrzebuj? obrzezania. Chrze?cijan nie obowi?zuje ?ydowska tradycja, lecz Ewangelia, nauka Jezusa, a ona sama wystarczy do zbawienia.

Chrze?cija?ska tradycja jest natomiast dla nas wielkim darem. Ewangelia i Tradycja, to dwa filary, na których buduje si? nasza wiara. Tradycja przekazuje nam nie tylko prawdy wiary, ale równie? wiele sposobów wyra?ania czci Bogu, które rozwijaj?y si? w ci?gu wieków i sta?y si? skarbem zarówno religijno?ci jak i kultury wielu krajów.

Te tradycje s? bardzo cenne i powinny by? piel?gowane, bo umacniaj? ?ycie religijne danej spo?eczno?ci, a czasem równie? to?samo?? danego narodu. Jednak w ?yciu chrze?cijanina te tradycje powinny tworzy? pi?kne t?o dla ?ycia wed?ug Ewangelii. ?ycie wed?ug Ewangelii powinno by? zawsze na pierwszym planie. „*Kto Mnie mi?uje, b?dzie zachowywa? moj? nauk?*”, przypomina nam dzisiaj Jezus.

Pierwszym wyrazem mi?o?ci do Jezusa jest zachowanie Jego S?owa, ?ycie s?owami Ewangelii. A o czym nam mówi? s?owa Ewangelii?

Ewangelia jest, owszem, nauk? mi?o?ci do Boga, a jeszcze bardziej do cz?owieka. Uczy nas, ?e Bóg chce by? kochany w ka?dym cz?owieku, bo z nim si? identyfikuje. Na podstawie mi?o?ci do cz?owieka b?dziemy s?dzeni na S?dzie Ostatecznym. Ewangelia uczy nas jak powinni?my si? zachowywa? w stosunku do drugiego cz?owieka. Mo?na by powiedzie?, ?e tradycja jest jakby nauk? religijno?ci, a Ewangelia nauk? moralno?ci.

Trzeba bardzo czuwa?, by religijno?? i moralno?? pozosta?y w naszym ?yciu ?ci?le ze sob? zwi?zane, a nie rozesz?y si?. Chodz? w niedziel? do ko?cio?a, bo taka jest tradycja, a w rodzinie czasem si? awanturuj?, w pracy nieraz zachowuj? si? niesprawiedliwie, a w ?yciu spo?ecznym - nie zawsze uczciwie. Razem z kolegami uczestnicz? od czasu do czasu w libacjach, a potem w domu k?ami?, by si? usprawiedliwi? ...

Gdybym tak si? zachowywa?, moja religijno?? posz?aby w jednym kierunku, a moralno?? w innym. Dawa?bym anty?wiadectwo. Dzisiejszy ?wiat bardzo potrzebuje ludzi konsekwentnych.

Razem z Leonem XIV, papieżem podarowanym nam przez Ducha Świętego, chcemy budować pokój, Boży pokój. Nie pokój traktatów o nieagresji, nie pokój, gdzie przestajemy być jedni przeciwko drugim, lecz pokój, gdzie żyjemy jedni dla drugich. Nie pokój bierności, lecz pokój najwyśzej aktywności i twórczości, by tworzyć to, co jest drugiemu potrzebne, by pomagać ubogim, marginalizowanym, by wspierać powszechny rozwój.

Do budowania takiego pokoju potrzebni są chrześcijanie, którzy mają w sobie Boży pokój, bo noszą w sobie harmonię między religijnością i moralnością. Oby tacy byli liczni spośród nas.

ks. Roberto